

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 7 grudnia 2019 r.**

Pozwem z dnia 13 lutego 2017 r. (data prezentaty) powód A. W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego C. Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 15 872,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu, powód wskazał, że łączyła go z pozwanym umowa indywidualnego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) potwierdzona polisą o nr (...). Umowa została rozwiązana, w związku z czym pozwany dokonał umorzenia jednostek zgromadzonych na indywidualnym rachunku jednostek uczestnictwa. W dacie rozwiązania umowy wartość umorzonych jednostek wyniosła 50 315,06 zł. Pozwany zatrzymał kwotę 15 872,50 zł i wypłacił powodowi jedynie kwotę 34 442,56 zł. W ocenie powoda, stosowane przez pozwanego klauzule umowne dotyczące sposobu ustalenia opłaty z tytułu wykupu rażąco naruszają przepisy powszechnie obowiązującego prawa oraz stanowią niedozwolone klauzule umowne. Strona powodowa wskazała, że przedmiotowa umowa została zawarta pomiędzy pozwanym jako przedsiębiorcą, a powodem jako konsumentem, a postanowienia OWU, jak też umowy ubezpieczenia nie były indywidualnie z nim uzgadniane. Powód podniósł, że zapisy OWU dotyczące prawa pozwanego do pobrania opłaty za wykup oraz jej wysokości stanowią w istocie opłatę likwidacyjną oraz kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz zasadami współzycia społecznego, rażąco naruszając jego interesy oraz że nie są sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały (pozew - k. 2-8v).

Pozwany C. Towarzystwa (...) Spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. w sprzeciwie od nakazu zapłaty domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany przyznał fakt zawarcia między stronami umowy indywidualnego ubezpieczenia na życie oraz rozwiązania umowy. W pierwszej kolejności strona pozwana wskazywała, że powód w toku zawierania umowy był poinformowany o konsekwencjach jej wcześniejszego rozwiązania oraz o możliwości odstąpienia od zawartej umowy i pomimo tego ją podpisał. Jednocześnie pozwany podniósł, że w czasie funkcjonowania przedmiotowej umowy pozwany miał zagwarantowaną ochronę ubezpieczeniową, co w pewnym sensie uzasadnia pobranie opłaty. Wskazał, że postanowienia OWU regulujące świadczenia inwestycyjne określają główne świadczenia stron i zostały sformułowane jednoznacznie w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. i nie mogą być przedmiotem incydentalnej kontroli wzorca umowy dokonywanej przez Sąd. Pozwany przedstawił również charakterystykę umów ubezpieczeniowo-inwestycyjnych, wskazując na wysokie koszty ponoszone przez ubezpieczyciela, które to koszty w toku realizacji umowy są mu zwracane. Dodatkowo podniósł, że zakwestionowane postanowienia nie stanowią klauzul niedozwolonych, gdyż nie kształtują praw i obowiązków stron w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając przy tym ich interes. Wskazywał również, że dochodzenie przez powoda zwrotu pobranej opłaty narusza zasady współzycia społecznego i w związku z tym stanowi naruszenie prawa podmiotowego w myśl art. 5 k.c. (sprzeciw - k. 80- 91).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 23 lutego 2011 r. A. W. złożył wniosek w przedmiocie zawarcia z C. Towarzystwo (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. umowy indywidualnego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...), potwierdzoną polisą nr (...), na podstawie której wyraził zgodę na objęcie go ochroną ubezpieczeniową przez pozwane towarzystwo zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia. Powód zobowiązał się do uiszczenia składek z tytułu ubezpieczenia podstawowego w wysokości 2 500 zł miesięcznie. W ramach zawieranych w późniejszym okresie aneksów kwota ta

ulegała zmianie. A. W. przystąpił do ubezpieczenia, poczynawszy od dnia 1 kwietnia 2011 roku, a umowa została zawarta na czas nieokreślony (okoliczności bezsporne, dowody: polisa nr (...) wraz z aneksami - k. 9- 12, wniosek o zawarcie umowy indywidualnego ubezpieczenia na życie - k. 13, zeznania powoda- protokół w aktach I Cps 28/18).

W ramach zawartej umowy A. W. obowiązywał stosowany przez stronę pozwaną w ramach wykonywanej działalności ubezpieczeniowej wzorzec umowy o nazwie: „Ogólne warunki Ubezpieczeń. Indywidualne ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszem kapitałowymi (...) o symbolu (...)207/10 wraz z załącznikami (okoliczność bezsporna, dowód: OWU wraz załącznikami - k. 15- 62).

W trakcie podpisywania umowy A. W. nie został poinformowany przez agenta ubezpieczeniowego o ryzyku związanym z zawarciem przedmiotowej umowy, ani o wysokości kosztów związanych z przedterminowym odstąpieniem od umowy. Wskazana umowa nie podlegała również negocjacjom w zakresie dotyczącym wysokości opłaty za wykup (dowód: zeznania świadka B. W. oraz zeznania powoda- protokół w aktach I Cps 28/18).

Zgodnie z § 22 OWU Towarzystwo pobiera z kwoty wypłacanego całkowitego wykupu lub częściowego wykupu opłatę stałą w wysokości określonej kwotowo w Załączniku nr I, Tabela opłat, pkt 6. Niezależnie od opłaty stałej, w przypadku dokonywania całkowitego wykupu, Towarzystwo pobiera opłatę zmienną dotyczącą umarżanych aktywów powstałych w wyniku zainwestowania składek należnych w pierwszych dwóch latach okresu ubezpieczenia. Wysokość opłaty zmiennej stanowi równowartość łącznej wysokości opłat za prowadzenie rachunku, o których mowa w § 19 ust. 3 pkt I), jakie byłyby pobrane od umarżanych aktywów, o których mowa w zdaniu poprzednim, gdyby były one utrzymane na rachunku do ostatniego dnia roku trwania umowy ubezpieczenia, w którym ubezpieczony skończyłby 65 lat, nie dłużej jednak niż za 10 lat, licząc od początku okresu ubezpieczenia. Wysokość opłaty zmiennej oblicza się z uwzględnieniem cen jednostek z dni umorzenia tych jednostek (okoliczności bezsporne, dowód: OWU wraz załącznikami - k. 15- 62).

Pismem z dnia 8 listopada 2016 roku C. Towarzystwo (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. poinformował A. W., że na podstawie złożonej rezygnacji z umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą nr (...) oraz OWU wyżej wskazana umowa ubezpieczenia została rozwiązana z dniem 28 października 2016 r. W związku z powyższym, Towarzystwo dokonało umorzenia jednostek zgromadzonych na indywidualnym rachunku jednostek uczestnictwa, w związku z czym na wskazany rachunek bankowy zostanie wypłacona kwota w wysokości 34 442,56 zł. Ponadto przedstawiono rozliczenie umowy ubezpieczenia, zgodnie z którym wartość jednostek zgromadzonych na rachunku powoda wynosiła 50 315,06 zł, zaś wysokość opłaty z tytułu umorzenia jednostek wynosiła 15 872,50 zł. (okoliczności bezsporne, dowód: pismo pozwanego z dnia 4 października 2011 r. – k. 63).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, jak również zeznań powoda oraz częściowo przesłuchanych w sprawie świadków, a także kierując się regulacją art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy i powoływane w treści uzasadnienia Sąd uznał za wiarygodne, zostały one sporządzone przez właściwe podmioty, w granicach przysługujących im kompetencji oraz w formie przewidzianej przez przepisy. Wobec powyższego, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważania ich autentyczności, czy też prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, tym bardziej, że strony nie kwestionowały ich prawdziwości. Nie wystąpiły również żadne inne okoliczności mogące podważyć autentyczność przedłożonych do sprawy dowodów z dokumentów.

Również zeznania powoda Sąd uznał za wiarygodne, spójne i rzeczowe. Na ich podstawie Sąd ustalił okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy, dokonał ustaleń co do zapewnień przedstawicieli pozwanego co do charakteru zawieranej umowy oraz fakt, że powód nie miał możliwości indywidualnego negocjowania warunków umowy w zakresie wysokości opłaty za wykup.

W ramach postępowania przesłuchani zostali również świadkowie A. K., B. W., E. S. oraz J. S.. Zeznania wszystkich wskazanych osób zostały przez Sąd ocenione jako wiarygodne aczkolwiek ich treść nie była kluczowa z punktu widzenia oceny zasadności powództwa.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego aktuarusza. Dowód ten został zgłoszony w celu wykazania czynników kształtujących wysokość opłaty za wykup oraz tego, że kwota pobrana od powoda

pozostaje w związku z kosztami ponoszonymi pozwanego i jego ryzykiem. Okoliczności te zostały zgłoszone niejako ex post, tj. dopiero kiedy doszło do sporu. W ocenie Sądu okoliczności te powinny być znane stronie zawierającej umowę ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (powodowi) w momencie zawierania umowy, tak aby mając wiedzę o tym, jakie koszty będzie zobowiązany ponieść, jeśli zdecyduje się na rozwiązanie umowy przed terminem, mógł rozważyć, czy chce zawrzeć umowę w takim kształcie. Ponadto Sąd uznał, że przeprowadzenie tego dowodu nie przyczyni się do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wyjaśnienie mechanizmów kształtujących wysokość kosztów całkowitego wykupu ubezpieczenia nie ma znaczenia przede wszystkim z tego powodu, że pozwany nie podnosi zarzutów, które mogły w tym dowodzie znaleźć oparcie, w szczególności zarzutu potrącenia kwoty poniesionych kosztów wykonywania umowy w jej początkowym okresie, niezajdujących pokrycia w pobranych opłatach bieżących. Teza dowodowa nie wskazuje na dążenie przez pozwanego do przeciwstawienia roszczeniu powoda i własnej wierzytelności o pokrycie kosztów rozwiązanej umowy. Nie wymaga badania kwestia ponoszenia przez pozwanego kosztów i ryzyka. Jest to istota każdej działalności gospodarczej, także ubezpieczeniowej i inwestycyjnej. W ocenie Sądu przeprowadzenie tego dowodu skutkowałoby jedynie nieusprawiedliwionym przedłużeniem postępowania.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa w niniejszym postępowaniu dochodziła zwrotu pobranej przez pozwanego opłaty z tytułu umorzenia jednostek nabytych za składki w ramach zawartej między stronami umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, a stanowiącej w jej ocenie niedozwolone postanowienia umowne.

Przepis art. 3851 § 1 k. c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeśli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Sankcją określoną w tym przepisie jest więc częściowa bezskuteczność kontraktu, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne – nie wiąże konsumenta. Nie upada natomiast cała umowa. Za uzgodnione indywidualnie postanowienia można przyjąć jedynie te warunki umowy, na które konsument miał rzeczywisty wpływ.

Nie ulegało wątpliwości, że w chwili zawierania i w trakcie wykonywania przedmiotowej umowy A. W. był konsumentem. Okoliczność ta pozostawała poza sporem w niniejszym postępowaniu. W dodatku zgodnie art. 808 § 5 k.c. jeżeli umowa ubezpieczenia nie wiąże się bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową ubezpieczonej osoby fizycznej, art. 3851-3853 stosuje się odpowiednio w zakresie, w jakim umowa dotyczy praw i obowiązków ubezpieczonego.

Oczywiste jest również, że postanowienia dotyczące opłaty od wykupu stanowiły element ustalonych przez stronę pozwaną OWU i tym samym nie zostały uzgodnione z powodem indywidualnie. Nie budzi przy tym wątpliwości, że postanowienia OWU stanowią wzorzec umowy, opracowany przed zawarciem umowy, zaproponowany konsumentowi przez kontrahenta. W tym miejscu należy również wskazać na stanowisko judykatury, zgodnie z którym użyte w art. 3851 § 1 k.c. określenie "postanowienie umowy" obejmuje zarówno postanowienie umowy w ścisłym znaczeniu tego terminu, jak i postanowienia wzorców, które wprawdzie "postanowieniami umowy" w ścisłym znaczeniu nie są, ale kształtują obok nich treść stosunku zobowiązaniowego (wyrok SA w Katowicach z dnia 29.11.2011 r., V ACa 546/11, LEX Nr 1120399). W tym miejscu wypada również podkreślić, że strona pozwana nie wykazała jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w zakresie udowodnienia, że postanowienia dotyczące pobierania opłaty likwidacyjnej zostały z powodem uzgodnione indywidualnie, a mając na uwadze przepis art. 3851 § 4 ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym.

Odnosząc się do kolejnej przesłanki uznania postanowienia umownego za niedozwolone, Sąd podzielił stanowisko pozwanej, że opłata z tytułu wykupu ubezpieczenia stanowi świadczenie główne. Nie należy bowiem tracić z pola widzenia, że zawarta przez strony umowa miała mieszany charakter, a elementy ubezpieczeniowe były silnie związane

z inwestycyjnym charakterem umowy. Wysokość świadczenia przysługującego powodowi była bowiem uzależniona od powodzenia inwestycji, w tym od wyceny jednostek uczestnictwa. Nie można zatem twierdzić, że wypłata świadczenia inwestycyjnego po rozwiązaniu umowy stanowiła jedynie jej uboczny element. W związku z powyższym, co do zasady, postanowienia umowne dotyczące kształtu świadczenia inwestycyjnego, jako określające główne świadczenia stron, nie podlegają incydentalnej kontroli pod względem zgodności z cytowanym powyżej przepisem art. 3851 § 1 k.c. Niemniej jednak w okolicznościach niniejszej sprawy zachodzi wyjątek pozwalający na tę kontrolę (art. 3851 § 1 k.c. zdanie drugie k.c.). W ocenie Sądu postanowienia umowne stanowiące dla pozwanej podstawę do wyliczenia wartości świadczenia inwestycyjnego zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Treść tych postanowień jest tak skonstruowana, że konsument nie jest w stanie ustalić zakresu swojego zobowiązania, gdyż jego wysokość zależy od wyceny jednostek uczestnictwa. Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z OWU zlecenie umorzenia jednostek uczestnictwa wystawiane jest najpóźniej trzeciego roboczego dnia po dniu otrzymania przez pozwaną wniosku o wypłatę świadczenia inwestycyjnego. Wycena jednostek nie jest zatem dokonywana w dniu rozwiązania umowy, a następuje to nawet do 3 dni po tym terminie. W tej sytuacji wysokość świadczenia inwestycyjnego może kształtować się w różnej wielkości, a konsument nie może z góry ustalić jego wysokości. Co więcej także pozwana nie mogłaby ustalić tej wysokości, zarówno w chwili zawierania umowy jak i w późniejszym okresie, poza ewentualnymi symulacjami, które oczywiście niekoniecznie musiałyby odzwierciedlać rzeczywistą wysokość świadczenia.

Kolejną przesłanką abuzywności klauzul jest kształtowanie przez postanowienia OWU praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W orzecznictwie podnosi się, że podstawowy elementem przyjętych w obrocie gospodarczym „dobrych obyczajów” jest zasada lojalności, uczciwości i szacunku wobec kontrahenta. Tym samym sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta, wprowadzenia go w błąd co do realnych obciążeń i ryzyk związanych z umową oraz co do tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca. Z kolei „interes konsumenta” należy rozumieć szeroko, a to jako elementy ekonomiczne - przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta, jak również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500).

W przedmiotowej sprawie pozwany pobrał opłatę za wykup odpowiadającą przeszło 30 % wartości środków zgromadzonych na rachunku powoda. Postanowienia OWU nie określają na pokrycie jakich kosztów przeznaczona jest ta kwota. Nie zostało wskazane, za jakie czynności ubezpieczyciela będzie ona pobrana. Dopiero w toku postępowania pozwany podniósł, że w związku z rozwiązaniem umowy przed terminem, na jaki była zawarta, poniósł koszty, na które składają się między innymi: opłaty marketingowe, opłaty związane z funduszem, z wypłatą prowizji pośrednikom, z administrowaniem funduszem, opłaty manipulacyjne, jak również sam zysk ubezpieczyciela. Co więcej, zastosowanie przez pozwanego mechanizmu, mającego na celu odciążenie ubezpieczonego od zamiaru rozwiązania umowy należy traktować jako swoistą karę umowną, co na gruncie umowy o charakterystyce ubezpieczeniowej nie powinno mieć miejsca.

Nie można nie zauważyć, że czynniki składające się na opłatę za wykup zostały określone i wskazane przez pozwanego ex post, a zatem dopiero w sytuacji zaistnienia sporu. Nie zamieszczenie informacji o tym, na co pobrana opłata zostanie przeznaczona jest niedoinformowaniem, czy wręcz dezinformacją powoda. W ocenie Sądu skoro na podstawie tak skonstruowanego postanowienia powód utracił ponad 30 % zainwestowanych środków, które inwestował przez przeszło 5 lat, to powinny być mu szczegółowo i dokładnie wyjaśnione w ogólnych warunkach

ubezpieczenia, na co jego pieniądze zostaną przeznaczone, jeśli rozwiąże umowę przed terminem. Mając taką wiedzę, powód mógłby realnie ocenić wszystkie aspekty umowy ubezpieczenia i podjąć decyzję, czy podejmuje ryzyko i wyraża zgodę na pokrycie wszystkich kosztów wskazanych szczegółowo w sprzeciwie na wypadek wcześniejszego rozwiązania umowy, czego przecież nie da się przewidzieć w sytuacji, gdy umowa jest zawierana na kilka czy kilkanaście lat.

Dodatkowo wskazać należy, że pozwany jest przedsiębiorcą, zatem ponosi także ryzyko związane z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą. Tymczasem pozwany przerzucił na konsumenta całość obciążeń i ryzyka związanego z zawartą umową, narzucając mu świadczenie o niejasnym charakterze, w praktyce bardziej zbliżone do kary umownej, celem którego jest zagwarantowanie sobie, że niezależnie od czasu trwania umowy klient skompensuje mu wszelkie koszty prowadzonej działalności. Dążenie strony pozwanej do zapewnienia sobie zysków i zredukowanie ryzyka związanego z negatywną oceną oferty strony pozwanej przez jej klientów nie może prowadzić do obciążenia tymże ryzykiem oraz wszelkimi ponoszonymi przez nią kosztami drugiej strony umowy ubezpieczenia. Usprawiedliwienia dla powyższego nie stanowi nawet fakt, że umowa ubezpieczenia miała długoterminowy charakter, co spowodowało rozłożenie w czasie kosztów ponoszonych przez zakład ubezpieczeń. Lojalność wobec strony nakazuje w sposób czytelny oznaczyć w takiej sytuacji, że konkretne świadczenie jest karą umowną, czy też innym świadczeniem odszkodowawczym za przedterminowe zakończenie stosunku zobowiązaniowego, nie zaś ukrywać rzeczywisty sens spornej opłaty przed konsumentem.

W tej sytuacji w ocenie Sądu należało przyjąć, że zapis dotyczący opłaty za wykup nie wiąże powoda, a zatem pozwany jest zobowiązany do zwrotu kwoty dochodzonej pozwem, która została pobrana na podstawie skutecznie zakwestionowanego zapisu. Równocześnie wypada podkreślić, że oczywistym jest, że za abuzywne należy uznać zapisy dotyczące zmniejszenia kwoty wypłacanej powodowi o opłatę za wykup, a nie, zapisy dotyczące wypłaty świadczenia w ogóle.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 5 k.c., wskazać należy, że w orzecznictwie przyjmuje się, że nadużycie prawa podmiotowego to zachowanie rażące, nieakceptowalne z aksjologicznego, ewentualnie teleologicznego punktu widzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1997 r., II CKN 118/97), a zwroty użyte w art. 5 k.c. w istocie oznaczają odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych i zasady lojalności wobec partnera (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 r., I CKN 308/00 i z dnia 4 października 2001 r., I CKN 458/00). Same zasady współzycia społecznego to nieskodyfikowane powszechnie normy postępowania, funkcjonujące aktualnie w społeczeństwie i mające na celu ochronę społecznie akceptowanych wartości (czyli stanów rzeczy) lub dóbr niematerialnych. Zasady te mają silne zabarwienie aksjologiczne, co zbliża je do norm moralnych, charakter obiektywny, w czym są podobne do zwyczajów oraz walor powszechności, co odróżnia je od zasad słuszności, które odnoszą się także do indywidualnych, rzadko spotykanych sytuacji. Zasady współzycia społecznego zakreślają w ramach konstrukcji zakazu nadużycia prawa podmiotowego granice wykonywania prawa podmiotowego. Zasady te nie mogą być zwłaszcza w swojej funkcji utożsamiane z normami prawnymi, choć występują w powiązaniu z nimi w licznych przepisach prawa cywilnego i innych dziedzinach prawa. Zasady współzycia społecznego stanowią reguły zachowania się nienormowane co do swej treści przez przepisy prawne (normy prawne). Stanowią one w istocie uzupełnienie porządku prawnego wynikającego z norm prawa. Nie ulega wątpliwości, że stosowanie art. 5 k.c. wymaga ostrożności i umiaru oraz wnikliwego rozważenia okoliczności danej sprawy, a orzeczenie musi się opierać na wszechstronnym uwzględnieniu okoliczności konkretnego wypadku. W orzecznictwie sądowym ukształtował się pogląd, określany jako „zasada czystych rąk” zgodnie z którym nie może powoływać się na naruszenie zasad współzycia społecznego osoba, która sama zasady te (lub przepisy prawa) narusza. Takiej osobie nie przysługuje ochrona z art. 5 k.c.

Mając na uwadze przedstawioną wyżej argumentację należało uznać, że podniesione przez pozwanego zarzuty były bezpodstawne i w związku z tym zasądzenie na rzecz powoda całości dochodzonej przez niego kwoty było w pełni uzasadnione, o czym orzeczono w pkt I sentencji.

Powodowi należały się również odsetki za opóźnienie od dochodzonej kwoty. W myśl art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Na gruncie przedmiotowego postępowania powód wnosił o zasądzenie odsetek naliczanych od dnia wniesienia powództwa i mając na uwadze ten przepis oraz fakt niepodnoszenia żadnych zarzutów w tym zakresie przez stronę pozwaną, żądanie te należało uznać za w pełni uzasadnione.

Wobec uwzględnienia powództwa w całości, o kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądając ich zwrot w całości od pozwanego. Sąd obciążył pozwanego jako stronę przegrywającą sprawę kosztami poniesionymi przez powoda w łącznej kwocie 4 411 zł. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 794 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego adwokatem w kwocie 3 600 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu z dnia wniesienia powództwa oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji.

S. P. 1 S.

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem prosz ę doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.